

Sygn. akt **V Ca 2850/12**

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział V Cywilny – Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Marzanna Góral

Sędziowie: SO Oskar Rudziński

SO Tomasz Pałdyna

Protokolant prot. sąd. stażysta Przemysław Szuty

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2013 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z wniosku B. J. (1)

z udziałem Z. P. i K. P.

o podział majątku i dział spadku

na skutek apelacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 29 czerwca 2012 roku, wydanego w sprawie o sygn. akt I Ns 310/07

postanawia:

oddalić apelację i zasądzić od B. J. (1) na rzecz K. P. 1 800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2850/12

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 28 stycznia 2013 roku

Postanowieniem wstępnym z dnia 30 grudnia 2008 roku Sąd Rejonowy w Pruszkowie ustalił, że w skład majątku dorobkowego małżonków K. P. i J. P. wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu Nr (...) przy al. (...) w P. oraz, że w skład spadku po J. P. wchodzi udział w wysokości połowy tego prawa. Następnie zaś, postanowieniem z dnia 29 czerwca 2012 roku dokonał podziału rzeczzonego majątku i działu spadku po zmarłym w ten sposób, że prawo do lokalu o wartości 178 000 zł przyznał bez spłat i dopłat na wyłączną własność K. P.; rozstrzygnął też o kosztach sądowych i kosztach postępowania. Drugie

z wymienionych postanowień wydano w oparciu o następujące ustalenia:

J. P. zmarł 20 czerwca 2004 roku. W chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z K. P.. Spadek po nim w równych częściach nabyli żona, córka B. J. (2) – wnioskodawczyni w niniejszej sprawie i syn Z.. W skład majątku dorobkowego zmarłego i uczestniczki wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przywołane w postanowieniu, zaś w skład spadku po J. P. – udział w wysokości połowy tego prawa o wartości 178 000 zł. W konkluzji ustala się, że żonie zmarłego służy do tego lokalu udział w wysokości 2/3, a pozostałym uczestnikom – po 1/6.

W dniu 9 sierpnia 1999 roku J. P. zawarł ze swoją córką B. J. (2) umowę darowizny, w wyniku której darował jej udział w wysokości 1/80 prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w S. o powierzchni 1 ha 39 arów. Miał oświadczyć przy tym, że dokonuje tej darowizny bez zaliczenia na schedę spadkową. Następnie 16 listopada 1999 roku przed notariuszem zawarta została pomiędzy B. J. (2), J. P., A. K., małżonkami K. i M. K. oraz małoletnią K. K. (2) umowa zniesienia współwłasności tej nieruchomości. W umowie tej współwłaściciele dokonali fizycznego podziału nieruchomości w ten sposób, że wydzielono działki ewidencyjne o numerach (...) o powierzchni 4 219 m², 3/2 o powierzchni 4 220 m², 217/1 o powierzchni 2 689 m²

i 217/2 o powierzchni 2 688 m² oraz dokonano zniesienia współwłasności bez spłat i dopłat w ten sposób, że B. J. (1) przypadła działka Nr (...), działka (...) przypadła małżonkom K.

w połowie oraz A. i K. K. (2) w udziałach po 1/4, a działka Nr (...) – w połowie J. P. i B. J. (2).

Ten sposób zniesienia współwłasności sąd pierwszej instancji zakwalifikował jako darowiznę ze strony zmarłego na rzecz córki, zauważając, że przed tym faktem B. J. (2) przysługiwał udział wynoszący 1/80 części, J. P. – 39/80 części, małżonkom K. 1/4 części, a A. K. i K. K. (2) po 1/8 części. Po zawarciu umowy zniesienia współwłasności uczestniczka otrzymała bez spłat i dopłat nieruchomość o powierzchni

4 219 m na wyłączną własność, a więc 39/40 udziału ponad przysługujący jej dotychczas udział oraz udział w wysokości połowy w działce

o powierzchni 2 688 m, tj. ponad 19/40 udziału więcej, niż przypadało na jej udział. Sąd zauważył przy tym, że pozostali współwłaściciele otrzymali części, które odpowiadają uprzedniemu udziałowi w nieruchomości przed zniesieniem współwłasności. Sądowi udało się ustalić w oparciu o opinię biegłego, że wartość udziału wynoszącego 19/40 w prawie własności nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną (...) według stanu na dzień 16 listopada 1999 roku, a cen aktualnych to 208 118 zł, zaś udział

w wysokości 39/40 w prawie własności nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną numer (...) jest wart 125 521 zł.

W dniu 10 grudnia 1999 roku spadkodawca zawarł ze Z. P. umowę darowizny, w której przekazał mu cały swój udział w prawie własności nieruchomości w S.. Darczyńca nie złożył przy tym oświadczenia o dokonaniu darowizny bez zaliczenia na schedę spadkową. Udział w tej nieruchomości ma być wart „na dzień zawarcia umowy, a cen aktualnych” 219 072 zł.

W rozważaniach prawnych sąd pierwszej instancji powołał się,

m. in. na art. 1039 § 1 k.c., dochodząc do przekonania, że w wyniku opisanej wyżej umowy zniesienia współwłasności doszło do nieodpłatnego przysporzenia na rzecz majątku B. J. (2), kosztem majątku spadkodawcy. Za pozbawione znaczenia sąd uznał to,

że w umowie tej uczestniczyły inne osoby, bo państwo K. i ich córki otrzymali „udziały odpowiadające ich dotychczasowym”. Zdaniem sądu oświadczenie „bez spłat i dopłat” mogło dotyczyć jedynie wnioskodawczyni i J. P.. Zdaniem sądu takie przysporzenie, dokonane pod tytułem darmym, powinno być zaliczone na schedę spadkową, co też uczynił. Ten sam los spotkał darowiznę uczynioną na rzecz uczestnika.

Biorąc pod uwagę wartość obu przysporzeń i porównując je

z wartością prawa do lokalu w P. oraz powołując się na art. 1040 i 1042 k.c. sąd – zaliczając te przysporzenia na schedę spadkową – przyznał uczestniczce lokal spadkowy na własność bez spłat na rzecz wnioskodawczyni i uczestnika.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wywiodła B. J. (2), zaskarżając postanowienie w całości i zarzucając sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 1039 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię sprowadzającą się do stwierdzenia, że umowa zniesienia współwłasności nieruchomości bez spłat i dopłat może być uznana za darowiznę podlegającą zaliczeniu na schedę spadkową. Wniosła przy tym o zmianę zaskarżonego postanowienia w zakresie pkt. 1 poprzez zasądzenie od uczestniczki K. P. na swoją rzecz kwoty 29 666, 66 zł tytułem spłaty oraz w zakresie pkt. 5 poprzez zasądzenie od uczestniczki kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka K. P. wniosła

o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz od wnioskodawczyni kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Wbrew wyrażonemu w niej stanowisku przepis art. 1039 k.c. obliguje do zaliczenia na schedę spadkową nie tylko przysporzeń uzyskanych na podstawie umowy zawartej na podstawie art. 888 § 1 k.c., ale także innych bezpłatnych przysporzeń. W ocenie Sądu Okręgowego ustawodawca posłużył się tu terminem „darowizna”

w potocznym jego rozumieniu. Tak też przyjmuje się w judykaturze

(tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniach postanowień z 9 grudnia 2010 roku, III CSK 39/10 i 24 stycznia 2002 roku, III CKN 503/00;

w tym duchu: uchwała Sądu Najwyższego z 7 grudnia 1983 roku,

III CZP 60/83, OSNC 1984, Nr 7, poz. 108 i ten sam sąd w uzasadnieniu postanowienia z 23 października 1975 roku, III CRN 281/75, OSNC 1976, Nr 10, poz. 212).

Oceny tej nie jest w stanie zmienić powoływany w apelacji argument natury historycznej, odwołujący się do brzmienia art. 63 § 1 dekretu z dnia 8 października 1946 roku Prawo spadkowe. Wnioski płynące z różnicy w brzmieniu art. 1039 k.c. i jego historycznego poprzednika nie są w stanie zrównoważyć racji, dla których akceptować należy szerokie rozumienie „darowizny” zaliczanej do schedy spadkowej. Rozwiązanie to stanowi jeden z elementów mechanizmu mającego na względzie uczciwy, w sensie ekonomicznym, podział majątku zmarłego pomiędzy zstępnymi i małżonkiem spadkodawcy. Ograniczenie się do jednej z formuł przysporzenia, jaką jest darowizna, przekreślałoby założenie, jakie legło u podstaw tego systemu.

Nie w tym miejscu zresztą tkwi istota rzeczy, bo w ocenie Sądu Okręgowego przysporzenie na rzecz autorki apelacji należy zakwalifikować jako darowiznę, w rozumieniu art. 888 § 1 k.c., co też – jak się zdaje – uczynił Sąd Rejonowy. W uzasadnieniu wyroku z dnia

19 marca 2009 roku (III CSK 307/08) Sąd Najwyższy przyjął, że „umowa obligacyjna obejmująca zniesienie między współwłaścicielami współwłasności nieruchomości w wyniku nieodpłatnego przeniesienia przez jednego z nich udziałów we współwłasności na drugiego dotychczasowego współwłaściciela może być kwalifikowana jako umowa darowizny”. Pogląd ten w pełni zasługuje na aprobatę. Darowizna może być przecież elementem innej czynności prawnej; może wchodzić w skład bardziej skomplikowanych, wielostronnych dyspozycji, tak jak w tym przypadku, gdy umowa dotyczy kilku osób złączonych węzłem współwłasności. Jej wyrazem jest zastrzeżenie, że podział następuje „bez spłat i dopłat”.

Prawidłowo Sąd Rejonowy zastrzeżenie to łączy z przesunięciami majątkowymi między spadkodawcą i jego córką. Z porównania udziałów w nieruchomości i sposobu jej podziału wynika w sposób oczywisty,

że osoby noszące nazwisko K. uzyskały w wyniku podziału tyle, ile im wcześniej służyło. Przesunięcie majątkowe dotyczyło więc wyłącznie zmarłego i wnioskodawczynie. Wbrew wywodom apelacji znana jest też wartość tego przysporzenia. Została ona oszacowana przez biegłego, ustalona przez sąd, a ustalenia te nie są w apelacji kwestionowane. Nawet jeśli rzeczywiście uzyskana część nieruchomości przez rodzinę K. jest mniej warta, od tej uzyskanej przez wnioskodawczynię

i spadkodawcę, co jest możliwe z uwagi na dysproporcję w wartości poszczególnych części dzielonej nieruchomości, to i tak nie jest to

w stanie zmienić oceny dokonanej przez sąd meriti, jeśli zważy się na to, że przysporzenie dokonane na rzecz B. J. (2) przenosi kilkakrotnie wartość spłaty. Co za tym idzie, można

z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością założyć, że pokrywa ono z naddatkiem jeszcze udział w spadku należący wnioskodawczynie.

O kosztach postępowania przed sądem odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 8 pkt 3, § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku

w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349, ze zm.).

Z tych wszystkich powodów na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak na wstępie.